

INFORMACJA PRASOWA z dn. 5/03/2020

Debata Ekspercka

Quant Tank & Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej

05/03/2020, godz. 14.30, SGH Bud. C

pt. „Wyzwania stojące przed polską wsią i rolnictwem w nowej perspektywie budżetowej WPR”

Prezentacja wiodąca: prof. Walenty Poczta (Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu)

Paneliści: Grzegorz Brodziak (Dyrektor Zarządzający Goodvalley, Wiceprezes KZPPTCh Polpig)
 dr Mirosław Drygas (Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN)
 dr Jerzy Plewa (Ekspert Team Europe)
 dr hab. Monika Stanny (Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN)
 prof. Jerzy Wilkin (Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN)

Prowadzący: dr Stanisław Kluza (Prezes Quant Tank, Instytut Statystyki i Demografii SGH)

Kluczowe zagadnienia*:

(*) Opinie wyrażone w niniejszej prezentacji są opiniami autorów i nie przedstawiają stanowisk instytucji.

1. Czy kraje członkowskie UE powinny mieć daleką autonomię w kształtowaniu krajowych i regionalnych programów wsparcia?
2. Czy Polska powinna starać się o pozostawienie w obecnym kształcie system dopłat bezpośrednich i drugi filar?
3. Czy Polska będzie mieć dostateczny wpływ na korzystanie z narzędzi WPR i instrumentów krajowych, aby móc podnosić konkurencyjność polskiego rolnictwa (w szczególności na jednolitym rynku UE)?

Pytanie	G.Brodziak	M.Drygas	S.Kluza	J.Plewa	W.Poczta	M.Stanny	J.Wilkin
1	Raczej TAK	TAK	TAK	Raczej TAK	Raczej NIE	Raczej TAK	TAK
2	Raczej NIE	Raczej NIE	NIE	Raczej NIE	Raczej TAK	NIE	NIE
3	Raczej TAK	TAK	TAK	Raczej TAK	Raczej TAK	Raczej NIE	TAK

4. Czy Nowy Zielony Ład proponowany w nowej odsłonie WPR, przy jednoczesnym ograniczeniu budżetu, jest realną szansą na zmniejszenie szkodliwego wpływu rolnictwa na środowisko (przybliżenie do realizacji celów gospodarki niskoemisyjnej i cyrkulacyjnej)?
5. Czy Polska powinna rozważyć stworzenie definicji/wielkości gospodarstwa uznawanego za rozwojowe i głównie im przeznaczyć dopłaty?

6. Czy działania państwa sprzyjają (kreują, zachęcają, inspirują) do podejmowania działań innowacyjnych w rolnictwie?

Pytanie	G.Brodziak	M.Drygas	S.Kluza	J.Plewa	W.Poczta	M.Stanny	J.Wilkin
4	Raczej NIE	TAK	NIE	Raczej TAK	Raczej TAK	Raczej TAK	TAK
5	TAK	NIE	TAK	NIE	TAK	TAK	TAK
6	NIE	NIE	NIE	Raczej NIE	Raczej TAK	Raczej NIE	NIE

7. Czy w ramach prac nad udoskonaleniem (reformą systemu WPR) należy również podjąć temat reformy systemu KRUS (rozpocząć ujednolicanie w kierunku ZUS)?
8. Czy ostatnie rozwiązania związane z funkcjonowaniem gospodarstw wielkotowarowych (odbieranie ziemi dużym dzierżawcom) są korzystne dla przemian strukturalnych w rolnictwie?
9. Czy obecne ograniczenia w obrocie ziemią są korzystne dla przemian strukturalnych w rolnictwie?

Pytanie	G.Brodziak	M.Drygas	S.Kluza	J.Plewa	W.Poczta	M.Stanny	J.Wilkin
7	TAK	TAK	TAK	Raczej NIE	NIE	TAK	TAK
8	NIE	NIE	-	NIE	NIE	NIE	NIE
9	NIE	NIE	-	NIE	NIE	NIE	NIE

Komentarze*:

(*) Opinie wyrażone w niniejszej prezentacji są opiniami autorów i nie przedstawiają stanowisk instytucji.

J.Wilkin: WPR wymaga wielu dość gruntownych zmian, ale jest to temat niechętnie podejmowany, zwłaszcza w Polsce, ze względu na oczekiwane reperkusje polityczne. Podobna sytuacja występuje w wielu innych krajach UE. Płatności bezpośrednie, będące najważniejszym i najkosztowniejszym narzędziem wsparcia publicznego dla rolników, są nieprecyzyjnie zaadresowane, łatwo dostępne i nie wspierają należycie konkurencyjności, innowacyjności i zrównoważenia (sustainability) rolnictwa. Konieczna jest nowa definicja gospodarstwa rolnego, upoważnionego do otrzymywania wsparcia publicznego. Taka definicja musi określać minimum wartości produkcji rolnej, dostarczanej na rynek, a także wymagania środowiskowe działalności rolniczej.

W.Poczta: Autonomia państw członkowskich UE może i powinna być poszerzana jednak w sposób nie zagrażający wspólnotowości polityki rolnej UE. Nadmierna autonomia może prowadzić do renacjonalizacji WPR i związanego z tym wzrostem znaczenia środków krajowych we wspieraniu rolnictwa. Powodowałoby to większe możliwości wspierania rolnictwa w krajach o wyższym PKB per capita i/lub o mniejszej roli rolnictwa w gospodarce. Oczywiście, że byłoby to bardzo niekorzystne z polskiego punktu widzenia. Nadmierna autonomia państw członkowskich w kształtowaniu WPR, a tym samym groźba renacjonalizacji WPR prowadziłyby do pogorszenia pozycji konkurencyjnej polskiego sektora rolno-żywnościowego na jednolitym rynku europejskim i rynku globalnym. Dlatego też na obecnym etapie Polska powinna opowiadać się za pozostawieniem dwufilarowej konfiguracji WPR, ze szczególnym naciskiem na utrzymanie istotnej roli drugiego filara WPR. Polska jest największym beneficjentem II filara WPR, a środki z niego pochodzące w pełni przyczyniły się do modernizacji polskiego sektora rolno-żywnościowego i rozwoju obszarów wiejskich, a proces ten winien być kontynuowany. Nie oznacza to, że nie powinno się zabiegać o taki zakres autonomii w kształtowaniu narzędzi i instrumentów WPR, które zapewniłyby podnoszenie konkurencyjności polskiego rolnictwa.

W.Poczta: Jest oczywiste, że możliwości uczestniczenia rolnictwa w Nowym Europejskim Zielonym Ładzie, przy jednoczesnym ograniczeniu budżetu WPR, będą mniejsze. Badania obejmujące długi okres (ponad 50lat) dowodzą, że rolnictwo UE objęte regulacjami WPR staje się coraz mniej uciążliwe dla środowiska. Nie ma powodu sądzić, że proces ten nie będzie kontynuowany, natomiast wielkość budżetu WPR i jego instrumentarium może wpływać na tempo przybliżania rolnictwa europejskiego do realizacji celów gospodarki niskoemisyjnej i o obiegu zamkniętym.

J.Plewa: Wspólna Polityka Rolna Unii Europejskiej (WPR) w coraz większym stopniu uzależnia wsparcie dla rolnictwa i obszarów wiejskich od osiągnięcia celów związanych z ochroną środowiska i ograniczaniem zmian klimatycznych.

Proponowany nowy model wdrażania WPR nakierowuje wsparcie ze środków publicznych na osiągnięcie 9 celów sformułowanych na poziomie unijnym (3 związanych z klimatem i ochroną środowiska i wspieraniem zrównoważonego rozwoju), 3 nakierowanych na podnoszenie konkurencyjności i 3 adresujących wyzwania cywilizacyjne, promowanie wzrostu zatrudnienia i bezpieczeństwa żywności). Wzrastać będzie rola państw członkowskich w formułowaniu planów strategicznych obejmujących zarówno sposób wydatkowania środków na dopłaty bezpośrednie jak i programy rozwoju obszarów wiejskich. Nowy model wsparcia rolnictwa daje więcej swobody państwom członkowskim i jednocześnie zwiększa ich odpowiedzialność za realizację planów strategicznych zatwierdzanych i monitorowanych przez Komisję Europejską.

J.Plewa: Na lata 2021–2027 Komisja Europejska proponuje budżet WPR w wysokości 365 mld EUR. Oznacza to średnie obniżenie dopłat bezpośrednich o prawie 5% i zmniejszenie dofinansowania programów obszarów wiejskich o około 15%. W projekcie reformy zapisano, że przynajmniej 40% środków z pierwszego filaru (dopłaty bezpośrednie) przeznaczane będzie na działania związane ze zmianami klimatycznymi. Europejski Nowy Zielony Ład proponujący osiągnięcie neutralności klimatycznej UE w roku 2050 i w szczególności Strategia „from Farm to Fork” znacząco podnosi poziom ambicji jeśli chodzi o cele klimatyczne i środowiskowe również w rolnictwie i gospodarce żywnościowej.

M.Stanny: Pytanie jest o zakres autonomii w kształtowaniu krajowych i regionalnych programów wsparcia. Nowe propozycje WPR wydaje się, że dają członkom UE możliwości zwiększenia kształtowania nie tylko krajowego, ale i regionalnego wsparcia (z czego Polska chyba nie jest skora skorzystać – a szkoda). Stopień zróżnicowania regionalnego obszarów wiejskich w Polsce jest bardzo wysoki. Innej polityki rolnej wymaga – dla przykładu rolnictwo wielkoobszarowe w woj. zachodniopomorskie i innej rozdrobniona struktura agrarna w woj. małopolskim. W pierwszym przypadku by wspierać producentów rolnych i integrować ich funkcjonowanie, a w drugim by nie „zgubić” rolnictwa w lokalnej strukturze gospodarczej.

System dopłat bezpośrednich powinien być uszczelniony do producentów rolnych. Szukać należy rozwiązań, które będą rozróżniały dopłaty dla producentów rolnych/do produkcji rolnej i dopłaty dla posiadających grunty właścicieli/do ziemi. Wydaje się to jednak nie możliwe bez wprowadzenia rachunkowości rolniczej w formie powszechnej.

M.Stanny: Na pewno trzeba działać w kierunku ochrony klimatu, więc ten krok należy ocenić pozytywnie. Podnoszenie wiadomości i presja społeczna wspomogą to.

Definicja wielkości gospodarstwa uznawanego za rozwojowe, to jest pytanie o tzw. prawdziwego rolnika/producenta rolnego. Sądzę że mamy ich ok. 300 tys. Jednak mamy także 1,3 mln beneficjentów płatności bezpośrednich i 1,5 mln płatników KRUS. Rozkłady przestrzenne tych cech się w wielu rejonach nie pokrywają. Ujawnia to, gdzie KRUS jest ‘wygodnym’ źródłem zastępczym wobec ZUS, oraz gdzie PB są pobierane nie przez producentów rolnych.

Dużo się o tym mówi innowacyjności, ale wszystko zależy od tego, jak ją zdefiniujemy. Wielu rolników podejmuje działania innowacyjne już, bo muszą optymalizować koszty produkcji. Wiele działań jest pozornie innowacyjnych, bo są bardzo usztywnione reguły pozyskiwania funduszy na takie działania.

M.Drygas: W pytaniu o zakres autonomii w kształtowaniu krajowych i regionalnych programów wsparcia należy pamiętać o celach horyzontalnych formułowanych dla całej UE, które zawsze absorbują dużą część wspólnego budżetu. Z kolei, jak uczą krajowe doświadczenia, w polskim PROW z reguły proponowano zbyt dużo działań, co w konsekwencji prowadziło do rozproszenia środków i niski poziom osiągania zakładanych celów. W Polsce koniecznym jest pogłębienie regionalizacji w ramach przyszłego Planu Strategicznego WPR, kumulującego w jednym programie dwa filary WPR.

System dopłat bezpośrednich (F1 - filar1) należy stopniowo likwidować i w przyszłości w pełni zastąpić innego rodzaju instrumentami stabilizacji dochodów (tak jak np. w USA). Dochody rolników powinny być uzależnione przede wszystkim od realizowanej na rynku produkcji rolniczej. Zbyt wysoki udział subsydiów powoduje m. in.: zniechęcenie do unowocześniania i wprowadzania innowacyjnych rozwiązań do produkcji rolniczej, skutkuje kapitalizacją płatności bezpośrednich w cenie ziemi i jej nieuzasadnionym wzroście, wpływa konserwująco na struktury rolne.

F2 (filar 2) z nazwy ukierunkowany na rozwój obszarów wiejskich był w kolejnych okresach programowania w coraz mniejszym stopniu finansowany, a jednocześnie silnie ukierunkowany na sektor rolny. Sytuacja taka sprawiała, że F2 miał bardzo ograniczone możliwości kreowania i wspierania polityki rozwoju obszarów wiejskich w sferze poza rolniczej. Stąd obok zmian w samej WPR istnieje potrzeba zwiększenia udziału środków finansowych z polityki regionalnej/spójności ukierunkowanych na rozwój obszarów wiejskich.

Jeśli mówimy o wynikach negocjacji kształtu i budżetu WPR na przyszły okres programowania trudno określić, czy będzie on zgodny z oczekiwaniami strony polskiej. W tym przede wszystkim jeśli chodzi o wielkość przyszłego budżetu. Kluczowym zagadnieniem jest natomiast efektywne wykorzystanie dostępnych środków, co w pełni zależy od kompetencji i sprawności działania krajowych instytucji włączonych w system odpowiedzialny za przygotowania prostych i zrozumiałych dla potencjalnych beneficjentów regulacji krajowych oraz wdrożenie wsparcia unijnego. Są to przede wszystkim: MRiRW, ARiMR, KOWR oraz państwowe doradztwo (opracowanie Planu Strategicznego WPR, szkolenia i akcje informacyjne, np. na temat Nowego Zielonego Ładu, czy Strategii od Pola do Stołu, czy innych elementów nowej WPR). W kontekście zasady subsydiarności znaczącą rolę w tych procesach powinny też odgrywać: organizacje społeczno-zawodowe rolników, samorząd rolniczy oraz organizacje pozarządowe.

M.Drygas: Zielony Ład jest w rzeczywistości mniej groźny, niż to się może wydawać. Jego założenia nie są rewolucyjne a stanowią raczej kontynuację od wielu lat ewoluujących polityk UE, w tym WPR. Dla pilnego obserwatora ewolucji WPR jasnym jest, że sukcesywne zmiany WPR w kierunku polityki bardziej skoncentrowanej na kwestiach rolno-środowiskowo-klimatycznych mają miejsce od czasu wdrożenia Agendy 2000, czyli począwszy od 2000 roku. Trzeba to postrzegać bardziej jako szansę, a nie zagrożenie dla rolnictwa i całej polskiej gospodarki. Można to też uznać za zrealizowanie w dużym stopniu od lat formułowanych postulatów o konieczności opłacania dóbr publicznych dostarczanych przez rolników nie wycenianych przez rynek.

Po pierwsze jeśli rolnictwo będzie wreszcie potraktowane jako działalność strictly przedsiębiorczą, a gospodarstwo rolne jako przedsiębiorstwo to wydaje się, że nie będzie potrzeby tworzenia definicji względem wielkości czy rozwojowości. Po drugie powinni być wspierani tylko ci rolnicy-przedsiębiorcy, którzy spełniają w działalności rolniczej wymagane wymogi, a poziom wsparcia powinien być uzależniony od skali w jakiej zrealizują w swoich gospodarstwach zaplanowane rezultaty. Inaczej mówiąc, wielkość wsparcia powinna być powiązana z wcześniej określonymi do osiągnięcia wynikami (np. stawki płatności według skali zmniejszenia emisji CO₂ : do 5%, 5-10%, 10-15% i powyżej 15% stanu wyjściowego).

G.Brodziak: Realizowana od kilkunastu lat polityka „kroczącego wywłaszczenia” wobec towarowych gospodarstw prowadzi do ich stopniowej likwidacji, co powoduje nieodwracalne straty w złożonej tkance polskiego rolnictwa, gdzie obok małych i średnich gospodarstw rodzinnych potrzebne są duże, towarowe gospodarstwa, gospodarujące często na bazie nieruchomości po byłych PGR, dysponujące najnowszą wiedzą o najlepszych technologiach produkcyjnych, wprowadzające rozwiązania przyjazne dla środowiska oraz dysponujące kapitałem ludzkim i finansowym niezbędnym do ich wprowadzenia, a jednocześnie świadomie realizujące w lokalnych środowiskach zadania wynikające z odpowiedzialności społecznej przedsiębiorstw.

G.Brodziak: Wprowadzone w roku 2016 kolejne ograniczenia w obrocie ziemią rolną, w połączeniu z systemem dopłat obszarowych preferującym małe gospodarstwa, wraz z funkcjonującym systemem ubezpieczeń społecznych KRUS, doprowadziły w ostatnich latach do zahamowania delikatnego trendu pozytywnych zmian w strukturze polskiego rolnictwa. Obecnie ponownie obserwujemy wzrost liczby gospodarstw najmniejszych i spadek liczby gospodarstw dużych (powyżej 100 ha). Taka sytuacja konserwuje nieefektywną strukturę polskiego rolnictwa i skazuje je na bardzo trudną sytuację w obliczu konkurencji z rolnictwem pozostałych krajów UE, nie mówiąc o największych globalnych potęgach rolniczych.

M.Stanny: Reforma KRUS, to dla mnie ulubiona kwestia do omawiania. Wysoki poziom dotacji i innych świadczeń w ramach KRUS zachęca do kontynuacji lub rozpoczęcia prowadzenia małego gospodarstwa rolnego. Ograniczenie tej zachęty przyspieszyłoby uniezależnienie się wielu gospodarstw domowych od bezproduktywnego rolnictwa. Należy jednak podkreślić, że KRUS cieszy się dużą popularnością i wiele gospodarstw domowych rolników nie stać na opłacanie składek ZUS na obecnym poziomie. Ponadto, wiele rolniczych gospodarstw domowych uzyskuje niskie dochody, stąd niezbędny jest proces dostosowawczy, aby zapewnić, że poszczególni członkowie tych gospodarstw nie będą zmarginalizowani. 1/ Wygaszanie KRUS za pomocą wymogów kwalifikowalności i wysokości składek. 2/ Stworzenie zachęt do zarejestrowania się w powszechnym systemie ubezpieczeń społecznych. 3/ Szkolenia i wspieranie zatrudnienia dla beneficjentów KRUS.

M.Stanny: Kwestię ograniczeń dla dużych dzierżawców oceniam na NIE. 1/ Zarówno małe, jak i duże gospodarstwa rolne w Polsce są cechą naszych obszarów wiejskich i należy tą zróżnicowaną strukturę agrarną uszanować, nie dopuszczając oczywiście do jeszcze większego rozdrobnienia agrarnego. 2/ Duże gospodarstwa rolne mają zupełnie inną siłę ekonomiczną i pozycję konkurencyjną. Mają także możliwość integrowania wokół siebie drobnych producentów rolnych i funkcjonowania z nim w oparciu o zasady kontraktu. 3/ Są także ważnymi podmiotami zatrudniającymi kilkadziesiąt tysięcy najmniej siły roboczej/pracowników rolnych, często pochodzących z rodzin tzw.

popegeerowskich. To są przedsiębiorstwa na obszarach wiejskich, których działalność często wykracza poza funkcje produkcyjne związane z rolnictwem.

M.Drygas: W sprawie KRUS już czas zrozumieć, że rolnictwo to działalność gospodarcza a nie hobbystyczna rolnik to przedsiębiorca. Jednakże wymagać to będzie zdefiniowania wielu kategorii, poczynając od rolnika. Np. w USA jest to określane wielkością ulokowanej na rynku i udokumentowanej sprzedaży produktów wytworzonych na farmie. Reforma KRUS powinna być wdrażana stopniowo, nie może pozbawiać praw nabytych, a na jej wdrażanie powinny zostać zdefiniowane przepisy przejściowe. Nowy system zaś powinien dotyczyć osób pierwszy raz podejmujących na własny rachunek działalność rolniczą.

Gospodarstwa wielkotowarowe są w Polsce podstawą zapewnienia bezpieczeństwa żywnościowego, a co za tym idzie suwerenności. Poza tym są liderami innowacyjności (np. rolnictwo precyzyjne), są efektywne, stosują nowoczesne technologie oraz w relatywnie mniejszym stopniu wpływają na pogorszenie stanu środowiska. Jednocześnie są bardziej wrażliwe na fluktuacje cen, czy szoki cenowe występujące na globalnych rynkach. Z tego punktu widzenia wyłączenie z tych gospodarstw dzierżawionej ziemi może negatywnie wpłynąć na zapewnianie bezpieczeństwa żywnościowego kraju, a nie daje pewności co do znaczącej poprawy struktury obszarowej gospodarstw w Polsce.

Zamrożenie procesu zmian strukturalnych w rolnictwie jest szkodliwe także dla gospodarstw rodzinnych, bowiem wskutek rosnącej konkurencji na globalnych rynkach rolnych oraz od lat niekorzystnych nożyc cen dla rolnictwa koniecznym jest zwiększanie skali produkcji nie tylko poprzez innowacyjność, redukcję kosztów ale także poprzez zwiększanie obszaru gospodarstw (tzw. zjawisko treadmill), aby chociażby podtrzymywać dochody. Nie jest to też lekarstwo dla gospodarstw o małej i bardzo małej powierzchni. Bowiem nawet podwojenie powierzchni gospodarstw do 10 ha nie stwarza warunków do osiągnięcia parytetowych dochodów w relacji do sfery poza rolniczej w Polsce..

W.Poczta: Jest zasadne rozważenie stworzenia definicji gospodarstwa rolnego uznawanego za rozwojowe, które często dość enigmatycznie bywa określane mianem „prawdziwego rolnika”. Jest to istotne z punktu widzenia wspierania podejmowania przez rolników przedsięwzięć o charakterze innowacyjnym. Niezbędna jest koncentracja zarówno środków finansowych WPR i z budżetu krajowego, jak i działań regulacyjnych na gospodarstwach mających potencjał rozwojowy. Jest to jeden z podstawowych warunków utrzymania i poprawy konkurencyjności polskiego rolnictwa na JRE (w tym rynku krajowym) i rynku globalnym. Nie oznacza to, że dla pozostałych gospodarstw rolnych nie należy kierować określonych form wsparcia, czy rozwiązań prawnych umożliwiających poprawę sytuacji ekonomicznej rodzin związanych z takimi gospodarstwami rolnymi. Między innymi też z tych powodów nie wydaje się zasadne wiązanie reform, czy udoskonalień WPR z reformą KRUS. To ważne zagadnienie, ale raczej na inną dyskusję.

W.Poczta: Rolnictwo polskie na tle rolnictwa innych krajów UE, gdzie występuje podobna struktura produkcji, a więc rolnictwa tych krajów, które jest konkurencyjne względem rolnictwa polskiego, cechuje się niekorzystną strukturą agrarną. Gospodarstw o relatywnie dużym obszarze użytków, tj. 100 i więcej hektarów jest w Polsce zaledwie nieco ponad 12 tysięcy (mniej niż 1% wszystkich), a gospodarują one na 21% całości użytków rolnych w kraju. Spośród nich tylko nieco ponad 2300 gospodarstw ma obszar większy niż 300 ha, a w ich użytkowaniu znajduje się nieco ponad 10% całości użytków rolnych w kraju, a średni obszar tych największych gospodarstw wynosi 660 hektarów. Nieprawdziwe są zatem pojawiające się nieraz twierdzenia o latyfundzacji rolnictwa w Polsce. Poprawa struktury obszarowej rolnictwa polskiego nie powinna się odbywać kosztem dużych i dobrze funkcjonujących gospodarstw rolnych. Polityka rolna winna sprzyjać i rozsądnie stymulować przekształcenia struktury obszarowej w kierunku wykształcania się, obok już istniejących dużych gospodarstw rolnych, relatywnie licznej grupy względnie dużych obszarowo i silnych ekonomicznie rodzinnych gospodarstw rolnych. Nie będzie to możliwe bez rynkowych przepływów ziemi (na rynku sprzedaży lub rynku dzierżaw). Stąd nadmierna regulacja obrotu ziemią rolniczą nie jest korzystna dla pożądanym przemian agrarnych. Polityka rolna powinna wspierać wszystkie gospodarstwa rozwojowe lub potencjalnie rozwojowe, w tym i gospodarstwa o mniejszych zasobach ziemi. Jednak gospodarstwa rolne mniejsze pod względem obszaru ziemi nie mogą być małymi pod względem ich wielkości ekonomicznej. By to było możliwe, konieczne jest uzyskiwanie przez gospodarstwa małe obszarowo wysokiej wartości dodanej (dochodu) z jednostki obszaru ziemi rolniczej (z 1 ha użytków rolnych) i z jednej jednostki produktu (pomijając chów fermowy). Spełnienie tych warunków jest konieczne dla uzyskania porównywalnej z gospodarstwami większymi, wartości dodanej (dochodu) na jednostkę pracy. Nie będzie to możliwe bez innowacyjności w funkcjonowaniu tych gospodarstw. Już przyjęte rozwiązania w obszarze polityki rolnej UE i polityki krajowej sprzyjają uzyskiwaniu wysokiej wartości dodanej przez mniejsze gospodarstwa rolne. Inną sprawą jest jednak otwartość tych gospodarstw na te rozwiązania i możliwość ich wykorzystania.

G.Brodziak: Założenia Europejskiego Zielonego Ładu w nowej WPR są bardzo ambitne. Aby nie pozostały tylko w sferze pięknych, acz nierealnych planów, niezbędne jest zabezpieczenie odpowiednich środków finansowych i wdrożenie

skutecznego systemu zachęt kierowanych głównie do rozwojowych producentów rolnych, którzy mają odpowiednią wielkość, wiedzę i zasoby, aby te założenia realizować. System ten powinien uwzględniać również potrzebę wyraźnego zwiększenia współpracy gospodarstw w ramach grup i różnych form integracji pionowej, aby możliwe było wdrażanie zasad „gospodarki w obiegu zamkniętym”, koncepcji „od pola do stołu” i optymalizacji zużycia zasobów.

G.Brodziak: W nowej WPR powinny zostać uwzględnione instrumenty w ramach PROW pozwalające wspierać gospodarstwa towarowe, również te duże – które na dzisiaj są praktycznie wykluczone ze wszystkich form wsparcia, a w polityce krajowej są wręcz dyskryminowane poprzez zastosowanie maksymalnej redukcji dopłat bezpośrednich (tzw. capping), pozbawienie możliwości korzystania z odszkodowań z tytułu strat poniesionych w wyniku klęsk żywiołowych, czy też przepisy prawa ograniczające ich funkcjonowanie (nabywanie i dzierżawa gruntów rolnych). To właśnie te gospodarstwa dysponują potencjałem organizacyjnym, technologicznym i zasobami ludzkimi niezbędnymi do wprowadzania rozwiązań wpisujących się w Europejski Zielony Ład i jednocześnie w lokalnych środowiskach rolniczych najczęściej pełnią rolę integrującą i edukacyjną, inspirując rolników indywidualnych do wprowadzania innowacyjnych, efektywnych rozwiązań w produkcji.

J.Plewa: Osiągnięcie ambitnych celów klimatycznych i środowiskowych nie będzie możliwe bez szerokiego wykorzystania wyników badań naukowych, rozwiązań innowacyjnych oraz masowych inwestycji modernizacyjnych w sektorze rolno-spożywczym. Według propozycji KE, 10 mld EUR z programu „Horyzont Europa” przeznaczonych zostanie na wsparcie badań naukowych i innowacji związanych z żywnością, rolnictwem, rozwojem obszarów wiejskich i biogospodarką (dwukrotnie więcej w porównaniu z Horyzont 2020). Przez najbliższe lata nakłady na szeroko rozumianą cyfryzację, rolnictwo precyzyjne powinny się dynamicznie zwiększać a rozwiązania i doświadczenia z dużych gospodarstw powinny być przenoszone na mniejsze gospodarstwa. Korzyści z nowych technologii odczują nie tylko rolnicy, ale i konsumenci. Jakość żywności dzięki nowym technologiom powinna być wyższa chociażby poprzez zmniejszenie zużycia nawozów sztucznych i środków ochrony roślin. Osiągnięcie ambitnych celów Nowego Zielonego Ładu wymagać będzie wsparcia ze środków publicznych przede wszystkim gospodarstw zrównoważonych, optymalnie wykorzystujących zasoby i ograniczających do minimum wpływ na środowisko naturalne i klimat.

S.Kluza: Na kwestię szans i niepewności towarzyszących nowej Wspólnej Polityce Rolnej patrzę z dwóch perspektyw: krajowej oraz unijnej – międzynarodowej.

W wymiarze krajowym niepokoi mnie możliwość ponownego popełnienia błędów z przeszłości. Nie wykorzystano benefitów z WPR dla obszarów wiejskich do zreformowania KRUS i podatków dla rolnictwa. W praktyce nowoczesne gospodarstwa to przedsiębiorstwa, zaś osoby mieszkające w obszarach wiejskich bardzo często nie są już rolnikami choć posiadają kilkuhektarowe gospodarstwa. Nie dokonały się również w odpowiedniej skali przekształcenia strukturalne w rolnictwie. Nowa WPR powinna w Polsce skłonić do całościowego zajęcia się uporządkowaniem przemian gospodarczych i społecznych w rolnictwie i na obszarach wiejskich.

S.Kluza: W wymiarze międzynarodowym oceniam, że bardzo trudny będzie do osiągnięcia kompromis zadowalający dla wszystkich; widzimy jak duże są rozbieżności pomiędzy państwami. To przedłuży negocjacje kosztem szybkości implementacji i jakości rozwiązań. Poprzeczka oczekiwań jest postawiona bardzo wysoko, a możliwości realizacji są mizerniejsze niż w poprzedniej perspektywie budżetowej. Ponadto w UE dostrzegam jeszcze większą dużą sprzeczność, która tym bardziej będzie obniżać reputację instytucji unijnych: to rozbieżność kierunków oczekiwanych celów przyszłej polityki rolnej w zderzeniu z środkami i sposobem ich realokacji, które będą na te cele przeznaczone. Przykładem jest sprawa powiązania strategii bioróżnorodności, strategii „od pola do stołu” oraz naciskiem na reformę rolną. Co więcej; czy jest szansa na skuteczną realizację wszystkich unijnych ambicji środowiskowych i klimatycznych przy jednoczesnym nacisku na obniżenie budżetu? Dlaczego nowe rozwiązania i praktyki mają być dla rolników bardziej złożone i droższe, a zarazem UE będzie mniej to finansować?

++++
Niniejsza informacja może być powielana, cytowana i rozpowszechniana w części lub całości bez uzyskiwania dodatkowej zgody uczestników i organizatorów debaty. W przypadku wykorzystywania treści z niniejszego komunikatu zachodzi konieczność podawania źródła informacji.

++++
Dodatkowe informacje można uzyskać:

Fundacja EFRWP; tel. 22 639 87 63; fundacja@efrwp.com.pl

QUANT TANK; tel. 22 299 66 30; biuro@ideia.pl

++++